

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 102)**
- **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 91)**

z dnia 22 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 102) Komisji do Spraw Deregulacji (nr 91)

22 stycznia 2026 r.

Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz do Spraw Deregulacji, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, przeprowadziły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2150) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Konrad Wojnarowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Kaja Jankowska** główny specjalista w Wydziale Transformacji Energetycznej Przemysłu w Departamencie Innowacji i Polityki Przemysłowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Jarosław Wiśniewski** radca w Departamencie Rynków Rolnych i Energii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Rafał Gawin** dyrektor Biura Narodowego Centrum Analiz Energetycznych, **Arkadiusz Krakowiak** dyrektor Departamentu Monitorowania Rynku i **Anna Mielcarek** dyrektor Departamentu Rynków Energii Elektrycznej i Ciepła Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Onichimowski** prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Przemysław Bielecki** dyrektor Departamentu Regulacji Enea SA, **Ryszard Biernacki** dyrektor naczelny ds. transformacji energetycznej KGHM Polska Miedź SA, **Radosław Burak-Romanowski** dyrektor Biura Energetyki PKP PLK SA wraz ze współpracownikami, **Adam Ferens** dyrektor ds. elektroenergetycznych Polenergia SA, **Igor Muszyński** dyrektor wykonawczy ds. regulacji i zgodności ORLEN SA wraz ze współpracownikami, **Ewa Sikora** dyrektor ds. przyłączeń Zakładu Energetycznego III Warszawa sp. z o.o., **Paulina Tarnawska** dyrektor Departamentu Pomiarów Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Piotr Czopek** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Wojciech Dąbrowski** prezes zarządu Fundacji SET wraz ze współpracownikami, **Maciej Drozd** dyrektor ds. regulacji i public affairs Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności, **Tomasz Drzał** prezes zarządu Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE, **Paulina Grądzik** zastępca dyrektora Departamentu Energii i Gospodarki Obiegu Zamkniętego Konfederacji Lewiatan, **Wiesław Kaczmarek** członek Komitetu Infrastruktury Krytycznej Krajowej Izby Gospodarczej, **Damian Komar** przedstawiciel Towarzystwa Gospodarczego Polskie Elektrociepłownie, **Paweł Konieczny** wiceprezes zarządu Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej, **Arkadiusz Krasnodębski** i **Henryk Majchrzak** przedstawiciele Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Maciej Majewski** dyrektor ds. regulacji Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, **Michał Miśko** przewodniczący Zespołu ds. Rynku i Energii w Izbie Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii, **Jan Sakławski** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii, **Maciej Stańczuk** przewodniczący Komisji Transformacji Energetycznej Business Centre Club, **Jarosław Tworóg** wiceprezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji, **Katarzyna Zalewska-Wojtuś** dyrektor Biura Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej wraz ze współpracownikami, **Dariusz Jabłoński** członek zarządu Międzyzakładowego Związku Energetyków w ENEA Wytwarzanie sp. z o.o., **Dariusz Kamiński** przewodniczący Międzyzakładowego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Zespołu Elektrowni Dolna Odra, **Marek Mnich** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych oraz **Fabian Gołębek** i **Aleksandra Libicka** eksperci SprawdzaMY-Inicjatywa Przedsiębiorcy dla Polski.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak**, **Jakub Stefański**, **Ziemowit Uźdźicki** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatów komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Łukasz Mościcki** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę państwa o zajmowanie miejsc. Panie pośle Nitras, witam pana, proszę o zajęcie miejsca siedzącego.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji i Komisji do Spraw Energii...

Poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście nie chodzi o miejsce siedzące w więzieniu.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Nie udzieliłem panu głosu, panie przewodniczący. Oczywiście w każdej chwili to uczynię, ponieważ współprzewodniczy pan obradom, chociaż widzę, że najwyraźniej trzymają się pana żarty.

Szanowni państwo, jeszcze raz – otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji i Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Stwierdzam kworum.

Witam członków obu Komisji oraz pana Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii; panią Urszulę Zielińską, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Renatę Mroczek, prezesa URE; pana Grzegorza Onichimowskiego prezesa PSE SA; przedstawicieli Inicjatywy Przedsiębiorcy dla Polski – Sprawdzamy, przedstawicieli izb gospodarczych, związków zawodowych, organizacji przedsiębiorców i wszystkich pozostałych gości.

Jak państwo wiecie, dziś będziemy kontynuować pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 2150.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Ponieważ na poprzednim wspólnym posiedzeniu nie zakończyliśmy pierwszego czytania, a przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad zgłosiło się do mnie jeszcze kilku przedstawicieli strony społecznej z prośbą o udzielenie głosu, przychyliam się do tej prośby, ale na tym definitywnie zamykam już listę mówców.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o głos w celu uzupełnienia wcześniejszej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Proszę państwa, przedstawiciele strony społecznej poprosili o możliwość dłuższej wypowiedzi, bo jak państwo pamiętacie, na ostatnim posiedzeniu ograniczyłem czas ich wystąpień do zaledwie 2 minut, a ustawa, którą się zajmujemy, jest ważka i naprawdę ważna. Ograniczenie czasu wystąpień przedstawicieli strony społecznej wynikało z faktu, że musieliśmy udać się na głosowanie w sali plenarnej. Dlatego, proszę państwa, wyrażam zgodę na zabranie głosu jeszcze przez 4 osoby, które się do mnie z takim wnioskiem zgłosiły przed rozpoczęciem, ale bardzo proszę, żebyśmy już nie rozszerzali listy mówców. Bardzo proszę także, aby państwa wypowiedzi trwały maksymalnie 4-5 minut. Później udzielię jeszcze głosu panu posłowi Zysce, który też o to poprosił przed rozpoczęciem posiedzenia. Nie widzę, czy pan poseł jest na sali...

Poseł Marek Suski (PiS):

Zgłaszał się jeszcze pan poseł Małecki.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Panu posłowi Małeckiemu także udzielię głosu, ale po wypowiedziach przedstawicieli strony społecznej.

Zacznijmy od pana Jana Sakławskiego z Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynów Energii. Maksymalnie 5 minut. Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii Jan Sakławski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jan Sakławski, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Fotowoltaiki i Magazynowania Energii.

W uzupełnieniu mojej wczorajszej wypowiedzi chciałbym przede wszystkim zachęcić wszystkich państwa posłów do dłuższego namysłu nad projektem tej ustawy, do dania sobie nieco więcej czasu na jego dopracowanie. Tak jak wspomniałem wczoraj, to zdanie podzielała większość przedstawicieli strony społecznej, przedstawiony projekt jest kierunkowo dobry, tzn. my podzielamy konkluzję, iż system i rynek należy oczyścić z projektów, które nie są realizowane. Wydaje nam się jednak, że pewne punktowe rozwiązania, które zostały zaproponowane w projekcie ustawy, wymagają nieco dłuższego namysłu, nieco większej dyskusji.

Ponieważ reprezentuję sektor PV i magazynowania energii, chcę zwrócić państwa uwagę na dwie kwestie. Pierwsza z nich to terminy na realizację kamienia milowego polegającego na uzyskaniu pozwolenia na budowę. W aktualnej wersji projektu te terminy są dość krótkie. Jeżeli spojrzymy na pragmatykę realizacji tego rodzaju inwestycji, to są to 24 miesiące albo od zawarcia umowy o przyłączenie, albo od wejścia w życie ustawy. Brak jest realnej możliwości zmiany tego terminu ze względu na czynniki, które pozostają poza wpływem inwestora, takie jak przedłużająca się procedura uzyskania decyzji środowiskowej albo przedłużające się postępowanie o udzielenie pozwolenia na budowę. Poza tym w międzyczasie może się wydarzyć jeszcze mnóstwo innych rzeczy, które mogą wpłynąć na czas realizacji inwestycji. W opiniowaniu i uzgadnianiu decyzji środowiskowej uczestniczą rozmaite podmioty publiczne i naprawdę występuje mnóstwo czynników, które mogą doprowadzić do przedłużania się postępowania. W przypadku fotowoltaiki i magazynowania energii mamy do czynienia z wyjątkowo długą listą podmiotów, które się w tej sprawie wypowiadają.

W naszej ocenie, jeśli chodzi o termin realizacji tego kamienia milowego, w ustawie brakuje pewnej formy automatycznego uwzględnienia ewentualnych opóźnień, które wynikają z działań niezależnych od inwestora. Naszym zdaniem zarówno ten przepis, jak i przepis pozwalający na powołanie się na siłę wyższą oraz przepis dopuszczający jednokrotne przedłużenie terminu realizacji kamienia milowego wymagają dłuższego namysłu i szerszej dyskusji, jeśli mają one faktycznie uwzględniać specyfikę realizacji tych inwestycji. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi, szanowni państwo, również nawiązuje do wczorajszej dyskusji i myślę, że on także nie wzbudzi kontrowersji. Naszym zdaniem należy bardzo ostrożnie podchodzić do zwiększania obciążeń, w szczególności finansowych, w przypadku projektów, które znajdują się już w kolejnych fazach realizacji. Chodzi o nakładaniu obciążeń finansowych na podmioty, które mają już zawarte umowy przyłączeniowe, czyli prawdopodobnie mają również dobrze przemyślany biznesplan oraz stronę przychodową i kosztową takiej inwestycji. W związku z tym, jeżeli chcemy nałożyć dodatkowe obciążenia finansowe na inwestorów, którzy już mają zawarte umowy przyłączeniowe i je realizują, to powinniśmy się bardzo głęboko zastanowić nad tą kwestią, żeby niechcący po prostu nie zmusić tych inwestorów do poszukiwania kupca na swój projekt, którego nie będą w stanie zrealizować, ponieważ nie wytrzymają dodatkowych obciążeń finansowych.

Wydaje nam się, że najlepszym rozwiązaniem, jakie możemy teraz wypracować w tym gronie, będzie po prostu danie sobie nieco więcej czasu do namysłu i odniesienie się wszystkich zainteresowanych do propozycji instrumentów finansowych przedstawionej w ustawie. Proszę zauważyć, że te instrumenty w swojej najbardziej radykalnej formie mogą nawet doprowadzić do wygaszenia umowy o przyłączenie, czyli – mówiąc krótko – do zamknięcia takiego projektu. Uważamy, że w tej sytuacji potrzebujemy po prostu więcej czasu do namysłu, żeby wspólnie ze stroną, która realizuje takie projekty na co dzień, wypracować rozwiązania, które będą akceptowane zarówno przez ministra, jak i przez operatorów, którzy z takimi inwestycjami stykają się na co dzień oraz przez inwestorów, którzy realizują tego typu projekty. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję. Pan Henryk Majchrzak, PIGEOR, proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej Henryk Majchrzak:

Dzień dobry państwu, moje nazwisko Henryk Majchrzak, reprezentuję Polską Izbę Gospodarczą Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej. Chciałbym poprzeć głos mojego poprzednika, ale pokazać również nieco szerszy kontekst, z jakim mamy do czynienia dyskutując nad projektem tej ustawy.

Nie ma chyba zasadniczych wątpliwości, wybrzmiało to już wczoraj, że istnieje pewien obszar, który wymaga gruntownego przemyślenia i zrewidowania reguł gry na rynku. Jeśli podaje się publicznie informację, że mamy łącznie 250 GW wydanych warunków i podpisanych umów na 90 GW – system moim zdaniem potrzebuje kilkanaście gigawatów pojemności w magazynach energii elektrycznej – oraz kiedy okazuje się, że z pozostałych 150 GW ok. 100 GW to są wydane warunki i podpisane umowy dla fotowoltaiki, to te liczby, można tak chyba powiedzieć, robią pewną magię, ponieważ wskazują, że spora część mocy systemu jest po prostu zablokowana. Jednak z drugiej strony na podstawie tych samych liczb pokazujemy, że ok. 50 GW to są wydane warunki i podpisane umowy dla farm wiatrowych.

Kiedy analizuje się zjawiska sieciowe i zjawiska związane z pokryciem mocy szczytowej systemu, widać wyraźnie, że polski system potrzebuje energetyki wiatrowej na lądzie i na morzu. Jeśli tak, to nasuwa się proste pytanie... Skoro tam jest kilkadziesiąt gigawatów, nie te 240 GW tylko kilkadziesiąt, i jeżeli w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu, mam go przed sobą, na 2030 r. przewiduje się 42 GW z farm wiatrowych, to śmiem twierdzić, że ten wolumen wcale nie jest nadmiarowy w stosunku do potrzeb systemu. W 2040 r. w tzw. scenariuszu ambitnym, w ostatniej wersji KPEiK dla farm wiatrowych zakłada się 74 GW. A zatem, szanowni państwo, teza jest taka – ilość wydanych warunków w określonych obszarach energetyki odnawialnej wcale nie jest nadmiarowa ani przerażająca.

W projekcie ustawy znajduje się szereg ciekawych rozwiązań, które próbują nieco uporządkować ten rynek, ale znajdujemy w nim także kilka mocno kontrowersyjnych zapisów. Wskażę na dwa z nich. Pierwszy dotyczy zakazu dokonywania zmian lokalizacji stacji, które są elementem wniosku o moce przyłączeniowe. Jak wiemy, inwestor, jeśli chce uzyskać warunki przyłączeniowe, musi dysponować tytułem do nieruchomości. Bardzo często zdarza się jednak tak, że kiedy inwestor wnioskuje o przyłączenia w określonym punkcie systemu, otrzymuje te moce w innym punkcie systemu. Czasami, i to jest bardzo dobry gest ze strony operatora, chce to podkreślić, wychodzi on naprzeciw potrzebom inwestora, ale zwykle, kiedy odległość nieruchomości od przyszłej stacji wynosi kilkadziesiąt kilometrów, a więc wydawałoby się niewiele, wówczas nakłady kapitałowe związane z wykonaniem linii kablowej tylko o napięciu 220 kV, nie mówię nawet o napięciu 400 kV, idą w setki milionów złotych. To są absurdalne kwoty i dlatego naturalną potrzebą z punktu widzenia zarówno systemu, jak i inwestora, jest dokonanie zamiany tej nieruchomości. W praktyce to się rzeczywiście odbywa, jest załatwiane pozytywnie, ale projektowana ustawa wyklucza taką możliwość, a sankcją jest oczywiście unieważnienie umowy i poniesienie wszystkich skutków finansowych.

Przykład drugiego kontrowersyjnego zapisu jest być może jeszcze bardziej jaskrawy. Chodzi o wymaganie uzyskania pozwolenia na budowę dla farm wiatrowych w czasie 36 miesięcy. Proszę państwa, pytanie brzmi, czy to jest w ogóle możliwe? Dotychczasowa praktyka pokazuje bowiem, że ten proces trwa znacznie dłużej i to jest nie tylko problem Polski, ale jego istnienie obserwujemy na arenie ogólnoeuropejskiej. M.in. z tego powodu w Ministerstwie Klimatu i w Ministerstwie Energii trwają prace związane z implementacją zapisów dyrektyw RED II i RED III, których regulacje mają skrócić ten proces, ale na razie te rozwiązania nie zostały jeszcze zaimplementowane do naszego prawa i trudno powiedzieć, jak to wszystko się zakończy. Z wielu powodów proces implementacji przepisów unijnych może mieć bardzo skomplikowany przebieg. W praktyce to jednak oznacza, że narzucamy termin praktycznie nierealizowalny, ale sankcje z tego tytułu przewidują: po pierwsze – przepadek wszelkich zainwestowanych kwot, w tym zabezpieczeń, które często sięgają w aktualnym brzmieniu ustawy kilkudziesięciu milionów złotych; po drugie – następuje automatyczne rozwiązanie umowy z mocy prawa.

Operatorzy i ministerstwo, próbując oczywiście uporządkować rynek, o czym bardzo rzeczowo rozmawialiśmy na poprzednim posiedzeniu, próbują znaleźć optymalne rozwiązania, natomiast my jako branża rekomendujemy, żeby ten porządek uzyskał kształt zdefiniowanych kamieni milowych, które na znacznie wcześniejszym etapie procesu inwestycyjnego mogłyby stać się swoistym *trigger'em*, który skutecznie eliminuje projekty zombie. Przykładem może być pozwolenie środowiskowe bądź decyzja środowiskowa, którą, co do zasady, uzyskuje się przy dobrym układzie w czasie 2-3 lat. Taka decyzja może zdecydowanie szybciej odsiać pozorne inwestycje blokujące moce przyłączeniowe, a jednocześnie nie stanowi tej sankcji, o której mówiłem wcześniej.

Reasumując – uważamy, że ustawa jest potrzebna, widzimy wysiłek operatora, który wydaje warunki przyłączeniowe i robi wszystko, jak wspomniał wczoraj pan prezes Onichimowski, żeby rozpocząć proces dekarbonizacji gospodarki, ale dostrzegamy również w projekcie ustawy zapisy, które stwarzają realne problemy i ewidentnie wymagają dokonania pewnych korekt. Na podstawie swojego doświadczenia sędzę, że te korekty pozwoliłyby na opracowanie bardzo dobrze zbalansowanych rozwiązań. Możemy je przygotować i przedyskutować na kolejnym posiedzeniu. Chcielibyśmy uniknąć sytuacji, w której działając pod presją czasu i bez przedyskutowania tych kwestii ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, skierujemy regulacje ustawowe w bardzo niebezpieczną stronę. Wtedy ustawa, wbrew oczekiwaniom oraz intencjom, może zabić deweloperów, którzy zaliczają się do sektora polskich małych i średnich przedsiębiorstw i jak pokazuje praktyka, do tej pory dobrze realizują procesy związane z rozwojem tego typu projektów.

Dlatego nasz wniosek jest taki, aby poprowadzić prace nad tą ustawą w taki sposób, żeby mogły wybrzmieć wszystkie głosy i żeby znaleziono niekontrowersyjne rozwiązania łączące interesy wszystkich stron. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję. Pan Arkadiusz Krasnodębski, proszę bardzo.

Przedstawiciel PIGEOR Arkadiusz Krasnodębski:

Dzień dobry, Arkadiusz Krasnodębski, również reprezentuję Polską Izbę Gospodarczą Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej. W pierwszych słowach chciałbym powiedzieć, że w pełni popieram te stwierdzenia i wnioski, które zostały sformułowane przez moich przedmówców: pana Henryka Majchrzaka i pana Jana Sakławskiego. Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę, że niezmiennie istotną kwestią jest stworzenie trwałych i realistycznych ram prawnych dla zawierania umów przyłączeniowych, m.in. przez podmioty, które w latach ubiegłych uzyskały warunki przyłączenia. Realistycznych, czyli możliwych do zrealizowania przy wykorzystaniu dostępnych rozwiązań technicznych i jednocześnie stwarzających przestrzeń do współpracy między operatorami a inwestorami energetyki odnawialnej. W tym kontekście, jak to już zostało wcześniej zauważone, terminy, które są obecnie przedstawiane jako właściwe dla zawarcia umów, są po prostu technicznie nierealizowalne, niemożliwe do zrealizowania, a jednocześnie są obwarowane takim ryzykiem, że ich niedotrzymanie w sposób automatyczny spowoduje wygaśnięcie umów. Taka sankcja jest zbyt daleko idąca, staraliśmy się to wykazać przed chwilą, a ponadto jest ona pozbawiona ducha współpracy oraz zaufania, które będzie bardzo potrzebne do umieszczenia wielkiego frontu energetyki odnawialnej znowu na właściwych torach.

Dlatego uważamy, że wystarczającym mechanizmem posiadającym skutek dyscyplinujący będzie prawo do wypowiedzenia umowy – zamiast automatycznego rozwiązania umowy prawo do jej wypowiedzenia. Tego rodzaju wypowiedzenie uwzględniałoby okoliczności i analizę tych wszystkich warunków, które doprowadziły do opóźnienia i dopiero wtedy byłaby podejmowana ostateczna decyzja. Jednocześnie ten mechanizm powinien jednoznacznie i wyraźnie uwzględniać wystąpienie okoliczności niezależnych od inwestorów, takich jak siła wyższa bądź uwarunkowania prawne albo techniczne, w wyniku których zaplanowane procesy nie mogły zostać zrealizowane w terminie.

Proponujemy, aby w ustawie znalazło się stosowne powołanie na okoliczność siły wyższej. Zwracamy uwagę, nie chcąc wymyślać koła od nowa, że pojęcie siły wyższej występuje już w ustawie o promowaniu wytwarzania energii elektrycznej w morskich farmach wiatrowych. Dlatego sugerujemy, aby w projekcie, nad którym obecnie państwo pracujecie, skorzystać po prostu z tamtych zapisów dotyczących okoliczności siły wyższej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Teraz pan Tomasz Drzał, Krajowa Izba Kłastrów Energii, proszę uprzejmie.

Prezes zarządu Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE Tomasz Drzał:

Dziękuję, panie przewodniczący. Co prawda liczyłem na to, że tym głosem niczym klamrą uda mi się zamknąć dzisiejszą dyskusję, trochę tak, jak to miało miejsce wczoraj, ale rozumiem, że dziś obowiązuje inna kolejność mówców.

Szanowni państwo, wypowiem się na poziomie trochę bardziej ogólnym, podobnie jak wczoraj. Po pierwsze, zgadzam się oczywiście z moimi przedmówcami i już tylko ta deklaracja dużo mówi o tej ustawie – strona społeczna praktycznie jednym głosem wypowiada się na temat poprawek do rozpatrywanego projektu.

Druga rzecz. Pan mecenas, zabierając głos, kilka razy wspomniał o inwestorach, natomiast ja chciałbym podkreślić jedną rzecz, żebyście państwo naprawdę byli tego świadomi – ta ustawa jest dla i o deweloperach, a nie o inwestorach. W Polsce akurat nie ma izby deweloperów OZE, ale ci deweloperzy są po części reprezentowani w każdej organizacji, której przedstawiciele uczestniczą w obradach. Proszę państwa, pamiętajmy, że to właśnie dzięki deweloperom mamy taki potencjał OZE. To dzięki nim mamy dzisiejszy wolumen, moim zdaniem bardzo duży. Oczywiście oddzielną rzeczą jest kwestia proporcji między fotowoltaiką a wiatrem, ale to deweloperzy zrealizowali te wszystkie projekty i dzięki nim możemy się cieszyć takim, a nie innym wolumenem energetyki odnawialnej w naszym systemie elektroenergetycznym.

Stąd prośba, aby im nie utrudniać życia, tym bardziej że na końcu to właśnie spółki Skarbu Państwa zazwyczaj kupują projekty deweloperów. To po prostu działa w ten sposób i mam wrażenie, że będzie jeszcze tak działać. Jeżeli jednak za development, który jest bardzo trudnym przedsięwzięciem, wezmą się ci, którzy w tej chwili te projekty kupują, to wówczas – chciałbym, żeby to zostało dobrze zapamiętane – te projekty będą realizowane dwa razy dłużej i będą dwa razy droższe. Już teraz mamy tego typu doświadczenia, a więc pamiętajmy, proszę o to, że ta ustawa jest o deweloperach i dla deweloperów, i że to jest zupełnie inny element procesu niż zakup na końcu projektu OZE.

To wszystko z mojej strony, dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Ostatni głos, pan Maciej Drozd, Polska Izba Magazynowania Energii. Proszę bardzo.

Dyrektor ds. regulacji i public affairs Polskiej Izby Magazynowania Energii i Elektromobilności Maciej Drozd:

Dzień dobry, Maciej Drozd, Polska Izba Magazynowania Energii.

Panie przewodniczący, szanowne Komisje, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na jeden ważny wątek, ponieważ strona społeczna przede wszystkim mówi o postulatach mniejszych i średnich inwestorów, i deweloperów – ale także inwestorów, dlatego chcielibyśmy zaznaczyć, że bardzo ważne są ochrona i rozwój kompetencji, które posiadają prywatne polskie firmy, małe i średnie, rozwijające nie tylko sektor OZE, ale również obszar magazynów energii.

Być może to gdzieś umknęło, dlatego zwracam uwagę, że Strategia rozwoju Polski do 2035 r., która niedawno została poddana przez rząd konsultacjom, w jednym z priorytetów wymienia angażowanie polskiego kapitału. Chodzi nie tylko o kapitał w postaci dużych graczy i dużych spółek Skarbu Państwa, ale również o małych i średnich inwestorów.

W wypowiedziach przedstawicieli branży OZE pojawiała się kwestia dotycząca obłożenia realizowanych projektów obostrzeniami dotyczącymi kamieni milowych. Mówiąc wprost, warunki przyłączenia będą odbierane, jeśli w konkretnym czasie nie zostaną spełnione konkretne warunki. Odebrane projekty trafią do większych firm, w tym oczywiście również zagranicznych. Dlatego zwracam na to uwagę głównie tym posłom, którzy są wrażliwi na angażowanie polskiego kapitału, ale także kieruję te słowa do posłów koalicji wspierających politykę rządu, który ostatnio konsultował Strategię rozwoju Polski do 2035 r.

Druga rzecz to już wcześniej wspomniana tutaj nieproporcjonalność wydanych warunków przyłączeń w stosunku do wielkości mocy, które faktycznie potrzebujemy przyłączyć do systemu. Proszę zauważyć, że jeśli chodzi o magazyny energii, to ta dysproporcja nie jest aż tak duża, ponieważ wydano warunki przyłączenia dla ok. 89 GW, natomiast tylko same PSE SA chciałyby, żeby do 2040 r. to były 24 GW. Moim zdaniem to jest zupełnie zdrowa proporcja oczekiwanych przyłączonych mocy do wydanych warunków przyłączenia. To nie jest tak jak z fotowoltaiką i to nie jest tak jak z niektórymi projektami wiatrowymi, w przypadku których pożądane przyłączone moce są w stosunku 1 do 10 do wydanych warunków przyłączenia. W przypadku magazynów energii ta proporcja jest bliższa 1 do 3. Jeszcze raz przypomnę, że PSE chciałyby 24 GW mocy magazynów energii i to jest ambitniejszy zamiar niż 19 GW, których chciałoby Ministerstwo Energii, jak wynika z ostatniego projektu KPEiK.

Zwracam więc państwa uwagę na projekty magazynowe, które są nie tylko potrzebne inwestorom, aby kupować i sprzedawać energię, ale także, żeby świadczyć usługi systemowe. Magazyny są potrzebne nie tylko po to, żeby firmy mogły zarabiać na kupnie i sprzedaży, czyli na obrocie energią, ale one potrzebne również sieci, o czym zaświadczy niewątpliwie PSE oraz operatorzy systemów dystrybucyjnych. Te magazyny są nie tylko potrzebne w miejscach, w których jest duży obrót energią, wiele cykli rozładowania i ładowania magazynu, te magazyny są potrzebne również tam, gdzie jest mało odbiorców, a magazyny mają przede wszystkim zapewniać stabilną pracę sieci.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, przed rozpoczęciem posiedzenia rozmawiałem z panem ministrem Wojnarowskim, pan minister będzie miał oczywiście jeszcze czas na wypowiedź, ale z tego co zrozumiałem, jest on skłonny przyjąć następujący tryb pracy nad tym projektem – przez najbliższe dwa tygodnie będą jeszcze prowadzone rozmowy i konsultacje, natomiast, i to jest

propozycja moja i pana przewodniczącego Suskiego, z którym tak sobie miło obok siebie siedzimy, do prac na forum Komisji powrócilibyśmy prawdopodobnie 10 lutego o godzinie 12:00.

Widzę państwa zgłoszenia, zaraz wam udzielię głosu, natomiast chciałbym jeszcze powiedzieć, że po wsłuchaniu się w argumenty strony społecznej wydaje się właściwe, aby kontynuować dialog stron zainteresowanych tą ustawą, tak aby możliwie sprawnie przeprowadzić szczegółowe rozpatrzenie projektu na kolejnym posiedzeniu Sejmu. Sądzę, że przez kilka dni jesteśmy w stanie przepracować sporne przepisy w ramach dodatkowych konsultacji ze stroną społeczną.

Proszę państwa, do zabrania głosu zgłosiło się jeszcze 3 posłów. Ponieważ pan poseł Zyska prosił o głos wcześniej, dlatego zaczniemy od niego, potem pan poseł Małecki, a potem pan poseł Meysztowicz, po wystąpieniu którego udzielię głosu panu ministrowi. Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysokie Komisje, panie ministrze, trzeba zauważyć, że wśród tych projektów, które mogą zostać wyeliminowane z rynku, z czego państwo sobie doskonale zdajecie sprawę, są także projekty, że tak to określę, absolutnie zdrowe i to pod każdym względem. Uważam, że ze względu na zasadę zaufania obywatela do państwa trzeba dać szansę tym, którzy chcą i mogą zrealizować projekty, na które uzyskali warunki przyłączenia. Dlatego proponuję, żebyśmy w tej ustawie wprowadzili krótki, 3-miesięczny termin, w którym podmiot, który uzyskał warunki przyłączenia, będzie mógł zawrzeć umowę o przyłączeniu i wypełnić wszystkie pozostałe zobowiązania związane z realizacją takiego projektu.

Ta propozycja wynika w pewnym stopniu z kierowania się filozofią zejścia na trochę niższy poziom. Mówiąc w przenośni, musimy używać skalpela, a nie siekiery, żebyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, tzn. żebyśmy nie skasowali wszystkich projektów, także tych, które jak najbardziej mogą zostać zrealizowane.

Myślę, że należy zgodzić się z tym, że ta ustawa jest potrzebna. Musimy oczyścić rynek z tzw. projektów zombie, o których wczoraj mówił pan poseł Maciej Małecki. Chodzi o projekty, które od początku powstawały tylko w celach spekulacyjnych i tak naprawdę nigdy nie miały być zrealizowane, a służyły jedynie jako oferta handlowa, oferta sprzedaży uzyskanych warunków przyłączenia.

Zwracam się jednak z gorącą prośbą do pana ministra i do pana prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych, żeby dać szansę tym, którzy chcą, którzy mogą, którzy mają zdolności i możliwości realizacji zdrowych projektów posiadających już warunki przyłączenia, ale nie mają jeszcze zawartej umowy o przyłączenie. Termin 3-miesięczny jest naprawdę bardzo krótki, zważywszy że *vacatio legis* tej ustawy to tylko 2 tygodnie. Inne kwestie też są niewątpliwie istotne, ale myślę, że powinniśmy przede wszystkim wyjść naprzeciw oczekiwaniom inwestorów. To są głównie polscy przedsiębiorcy i polski kapitał. Uszanujmy ich dotychczasowy wysiłek włożony w realizację projektów, które często były przygotowywane przez wiele lat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję. Pan poseł Małecki, proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na kolejnym posiedzeniu rozmawiamy o tym, że jest problem z wydanymi warunkami przyłączeń, które nie zostały zrealizowane. Ktoś o te warunki wystąpił, ktoś je otrzymał, zablokował i nic nie robi, ewentualnie próbuje spekulacyjnie odsprzedać te warunki komuś, kto naprawdę chce budować. W związku z tym chciałbym usłyszeć od PSE, ale to pytanie kieruję również do Ministerstwa Energii – pokażcie nam państwo, jaka jest skala tego problemu? Chciałbym otrzymać dokładne dane za ostatnich 5 lat, z wyszczególnieniem liczby wydanych warunków przyłączenia do źródeł energii. Proszę także o zaznaczenie, czy były to warunki wydane przez PSE, czy przez operatorów sieci dystrybucyjnych i czego dotyczyły – instalacji fotowoltaicznych, wiatrowych, biogazowych, gazowych, wodnych czy jeszcze jakichś innych.

Bardzo proszę, żeby te dane zostały zagregowane w taki sposób, aby pokazywały liczbę wydanych warunków i ich moc w podziale na grupy: do 1 MW, 1-10 MW, 10-50 MW i powyżej 50 MW. Myślę, że ważną informacją będzie także, ile z tych wydanych warunków ma podpisane umowy przyłączeniowe, bo to pozwoli Komisjom ocenić skalę zjawiska.

Domyślałam się, że odpowiedzi na tak szczegółowe pytania może nie udać się uzyskać na tym posiedzeniu. Wiem, że mogę o te dane wystąpić w trybie interpelacji, ale to z kolei jeszcze bardziej wydłuży nam termin uzyskania odpowiedzi. Być może Ministerstwo Energii albo PSE są w stanie dzisiaj podać nam niektóre dane, jeśli oczywiście panowie takie informacje posiadacie, a jeśli nie, to jak powiedział pan przewodniczący, na początku lutego wrócimy do szczegółowych prac nad ustawą, natomiast ja proszę o informację tak szybko, jak to jest możliwe. Oczywiście chciałbym ją otrzymać z jakimś wyprzedzeniem, zanim w lutym spotkamy się ponownie na posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję. Pan poseł Meysztowicz, bardzo proszę, a później jeszcze pan poseł Dziedzic.

Poseł Jerzy Meysztowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, po wysłuchaniu głosów przedstawicieli strony społecznej oraz po przeczytaniu opinii, które zostały doręczone panu przewodniczącemu, po zapoznaniu się z zawartymi w nich uwagami, zwróciłem uwagę na zarzut, który pojawiał się w tych pismach, a mianowicie, że niektóre regulacje w tym projekcie pojawiły się już po zakończeniu konsultacji i w związku z tym strona społeczna nie miała możliwości odnieść się do pewnych kwestii. Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się być rozsądnym wyjściem, aby poprosić ministerstwo, żeby jeszcze raz zastanowiło się nad uwagami i ewentualnymi poprawkami, które zostały przedłożone na posiedzeniu Komisji. Dlatego uważam, że rozsądne będzie wydłużenie czasu procedowania nad tym projektem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję, panie pośle. Proszę, pan przewodniczący Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Bardzo krótko, panie przewodniczący. W nawiązaniu do wypowiedzi jednego z moich przedmówców, poprosiłbym Ministerstwo Energii o uzupełnienie informacji na temat podmiotów, które uzyskały stosowane decyzje umożliwiające przyłączenia do sieci, o podanie danych, czy na tych sieciach lub ich części zostały poniesione jakieś nakłady przez operatora. To się bowiem nie zawsze wiązało z nakładami, więc takie dane powinny nam pomóc zorientować się, ile można natychmiast uwolnić takich rozwiązań, które, jak powiedział inny przedmówca, stają się przedmiotem spekulacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Oddaję głos panu ministrowi z uprzejmą prośbą o odniesienie się do głosów, których wysłuchaliśmy zarówno w dzisiejszej, jak i we wczorajszej dyskusji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, przede wszystkim chcę wam bardzo podziękować – po pierwsze, za udział w procedowaniu nad projektem tej ustawy, a po drugie, za wszystkie uwagi, zarówno te pozytywne, jak i te mniej pozytywne dotyczące rozwiązań, nad którymi – być może – będziemy musieli jeszcze popracować. Bardzo ważne jest to, że kierunkowo zgadzamy się odnośnie do intencji projektowanej ustawy i że właśnie kierunkowo jest ona właściwa, co podkreślali wszyscy mówcy, zarówno dzisiaj jak i wczoraj, mówiąc, że ustawa eliminuje z rynku projekty, które nie będą realizowane, że ogranicza spekulacyjne blokowanie mocy, że służy ochronie interesu publicznego oraz że usuwa skutki obecnych wadliwych regulacji. Bardzo się cieszę, że w tych kwestiach wszyscy się zgadzamy.

Po konsultacjach przeprowadzonych z panem przewodniczącym Petru, jak również z panami ministrami Miłosem Motyką i Wojciechem Wrochną, jesteśmy skłonni w najbliższym czasie jeszcze raz przyjrzeć się zgłaszanym wątpliwościom i powrócić do procedowania nad projektem ustawy na kolejnym posiedzeniu Komisji podczas następnego posiedzeniu Sejmu.

Jeśli natomiast chodzi o kwestie szczegółowe, których dotyczyły pytania panów posłów, to przed chwilą prezes Onichimowski zobowiązał się, że się do nich odniesie, oczywiście za zgodą pana przewodniczącego. Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Tak, jak najbardziej, tylko w miarę konkretnie. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Grzegorz Onichimowski:

Szanowni państwo, zacznę może od danych. Jeśli chodzi o wydane warunki przyłączenia do 2030 r., to mamy 20 GW w lądowych elektrowniach wiatrowych, z czego trzeba odjąć tych 11 GW, które już w tej chwili funkcjonują, więc zostaje 9 GW, które nie zostały jeszcze zrealizowane. Po 2030 r. mamy jeszcze 23 GW.

Rozumiem, że morskie elektrownie wiatrowe nikogo nie interesują, bo one nie są przedmiotem żadnych uwag, natomiast jeśli chodzi o fotowoltaikę, to potencjalna moc wydanych wniosków do 2030 r. wynosi ok. 70 GW, dokładnie – 69,4 GW, z czego zrealizowano już 26 GW, a zatem 43,4 GW pozostaje niezrealizowanych. Po 2030 r. ma jeszcze dojść 16,7 GW, jeśli chodzi o wydane warunki.

Sumarycznie mamy zatem 98 GW do 2030 r. i 48,7 GW po roku 2030.

Chciałbym, proszę państwa, odnieść się tylko do jednej uwagi z tym związanej. Ani ja, ani pan minister, o ile dobrze pamiętam, nie mówiliśmy wczoraj o nieproporcjonalności, bo tu w ogóle nie chodzi o nieproporcjonalność. Moja nieco sarkastyczna uwaga dotycząca zakończenia transformacji z punktu widzenia tego, co mamy na papierze, odnosiła się właśnie do tego, że wszystko jest jak najbardziej proporcjonalne, tyle że te projekty nie są realizowane. I to jest moja pierwsza uwaga, bardzo generalna.

Druga uwaga – obawiam się, że teraz wywołam lekką burzę, ale mimo wszystko muszę to powiedzieć – jeśli stworzymy zdecydowaną różnicę między warunkami, które były wydawane do tej pory, a warunkami, które będą wydawane dzisiaj, to w ten sposób stworzymy nierówność na rynku. Projekty, które do tej pory uzyskały warunki przyłączenia, będą miały na rynku zupełnie inną cenę – chodzi o projekty oparte na tych warunkach – niż te projekty, które będą oparte na warunkach wydanych po uchwaleniu ustawy. To było zresztą bardzo widoczne we wczorajszych głosach deweloperów, dlatego że prawie nikt z nich nie podnosił kwestii, że nie podobają mu się propozycje wychodzące w przyszłość, tylko nie podobały się te propozycje, które odnoszą się do już wydanych warunków. Czyli chodzi o wzrost ceny tego, co już mamy w portfelu w stosunku do tego, co ewentualnie dopiero może się pojawić.

Szanowni państwo, żeby było jasne – my nie jesteśmy przeciwko biznesowi dewelopmentu. Jesteśmy jak najbardziej za, tyle że chcemy, aby istniała zawsze alternatywa, czyli żeby inwestor, spółka prywatna czy Skarbu Państwa, to nie ma znaczenia, zawsze miał do wyboru, czy chce wykorzystać dewelopera, czy chce wykorzystać swój własny development. To jest dokładnie taka sama sytuacja, kiedy spółka decyduje, czy chce zatrudnić zewnętrzną kancelarię prawną, czy będzie korzystać z tego, co ma, jak to się mówi – *in house*. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że de facto inwestor jest jej zakładnikiem, ponieważ sam nie może o nic wystąpić, gdyż nawet gdyby chciał, to nie ma o co. Może tylko zwrócić się w tej kwestii do deweloperów i moim zdaniem właśnie to spowodowało tak wysokie ceny, o których wczoraj była mowa.

Proszę państwa, żeby wszystko było jasne – my nie odnosimy się tutaj do żadnej nielegalnej działalności. To wszystko jest jak najbardziej legalną działalnością, nikogo za to nie chcemy w żaden sposób – nie chcę użyć słowa „ścigać” – dlatego powiem, że nikogo nie chcemy z tego tytułu nawet piętnować. Nam chodzi tylko o uporządkowanie procesu przyłączeniowego, żeby wszystkich obowiązywały te same reguły. Bardzo ważne jest dla nas, aby w przyszłości te reguły też były takie same, czyli żeby wartość projektów była taka sama. I tu nie ma mowy o żadnej nieproporcjonalności, jest tylko mowa o tym, żeby projekty, które są dzisiaj, były realizowane.

Wydaje nam się, że propozycje, które przedstawiliśmy, chociażby jeśli chodzi o uzyskanie pozwolenia na budowę, są bardzo rozsądne. One dają 5, a nawet 6 lat, jeśli chodzi o dawniej wydane warunki na realizację, na uzyskanie pozwolenia na budowę. Nie wydaje się, żeby to był jakiś wyjątkowo krótki okres, wręcz przeciwnie. Jeśli nie jesteśmy w stanie zrealizować odnawialnego źródła energii w 6 lat, a mamy jednocześnie rynek mocy, odnoszący się do znacznie bardziej skomplikowanych projektów, gdzie mówimy o mocach dyspozycyjnych i gdzie dzisiaj, w grudniu 2025 r., narzucaliśmy termin realizacji elektrowni do roku 2030, to proszę państwa – miej proporcje mocium panie, jak to kiedyś powiedział któryś z naszych narodowych poetów. W przypadku bardzo skomplikowanego projektu mówimy o 5 latach, a w przypadku OZE dajemy 6 lat i to nie na realizację projektu, tylko na uzyskanie pozwolenia na budowę. Proszę państwa, naprawdę.... O czym my tutaj w ogóle gwarzymy? To nie są żadne wymyślane terminy.

Jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania, to oczywiście chętnie rozważymy przedstawione uwagi i propozycje. Szczególnie, jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące zmiany lokalizacji. Nie

wydać nam się, żeby to był jakiś wielki problem. Do tej pory jako PSE zawsze zgadzaliśmy się na zmianę lokalizacji, zawsze staliśmy frontem do inwestora, więc nie sądzimy, żeby z tym był jakiś problem. Możemy o tym rozmawiać. Przede wszystkim jednak zależy nam na równości stron, uzyskaniu takiego stanu, żeby warunki, które będziemy wydawać po uchwaleniu ustawy, nie miały zdecydowanie innej wartości niż te warunki, które zostały wydane wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dziękuję, panie prezesie. Pan Sławomir poseł Nitras... Nie chciałem, tak wyszło żartobliwie, przepraszam.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Cieszę się, że panu przewodniczącemu dopisuje humor.

Panie prezesie, tylko jedno uściślające pytanie – zwracam się bezpośrednio do pana prezesa Onichimowskiego. W trakcie posiedzenia Komisji wspominał pan o aktywniejszej roli PSE w procesie uzyskiwania pozwoleń, m.in. widział pan swoją rolę we współpracy z wojskiem czy też w negocjacjach, bo chyba takiego słowa pan użył. Wiemy, że dzisiaj to jest poważny problem. Nie znalazłem jednak w tej ustawie takich przepisów. Ja w ogóle nie znam przepisów, które pozwalałyby dzisiaj państwu na odgrywanie takiej roli. Stąd moje pytanie – czy w tej ustawie są jakieś zapisy, które zwiększają państwa kompetencje w tym obszarze? Wydaje się, że takie regulacje powinny się tej ustawie znaleźć, ja jednak, jak powiedziałem, takich zapisów nie znalazłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

O głos poprosił jeszcze pan Tomasz Drzał z Krajowej Izby Kłastrów Energii. Krótki komentarz, bardzo proszę. W ramach pierwszego czytania dopuszczam przedstawianie różnych argumentów, ale zaznaczam, że potem, na dalszym etapie prac legislacyjnych, w trakcie rozpatrywania poszczególnych artykułów projektu, nie będę już dopuszczał do dyskusji ogólnej. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE Tomasz Drzał:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący. Powiem krótko, ale niestety muszę odnieść się do słów pana prezesa Onichimowskiego.

Pierwsza rzecz – jeszcze raz podkreślam nasz szacunek dla tej inicjatywy, to jest bardzo potrzebna ta ustawa, ale jeżeli już mówimy o dewelopmencie, to naprawdę narzucanie okresu 5 lat przy dotychczasowej praktyce funkcjonowania na rynku, która jest zdecydowanie dłuższa, i przy tym, że zamykane są projekty... Sam byłem świadkiem zamykania projektów, które rozpoczynały się w 2010, 2011 czy 2012 r. Offshore to jest oczywiście zupełnie inna historia, ponieważ jest o wiele bardziej skomplikowany. Proszę państwa, naprawdę zastanawiam się, czy ktoś z obecnych brał kiedykolwiek udział w procesie dewelopmentu źródeł OZE. Zdecydowanie trudniejsze są wiatraki te na lądzie, jednocześnie naprawdę bardzo potrzebne dla naszego systemu. Sądzę, że pan prezes się ze mną zgodzi, że przede wszystkim na to musimy kłaść nacisk, ale nakładanie deweloperom kagańca w postaci tak krótkich terminów... Sam pan prezes podkreślał, że tu chodzi o uzyskanie pozwolenia na budowę. Oczywiście tak, tylko że uzyskanie pozwolenia na budowę jest najtrudniejszą rzeczą. Później, mówiąc kolokwialnie, jest już z górki w każdym projekcie OZE, również w przypadku wiatraków. Uważamy, że te terminy są zdecydowanie za krótkie.

Dodatkowo w tym przypadku nie będzie również dobrym rozwiązaniem uznaniowość po stronie operatora.

I już naprawdę kończąc, chcę powiedzieć, że bardzo państwa proszę o utrzymanie tego dialogu na temat tej ustawy, bo to jest bardzo dobry pomysł, bardzo dobre rozwiązanie zaproponowane przez pana przewodniczącego. Myślę, że naprawdę możemy podrzucić państwu parę praktycznych uwag, naprawdę z życia wziętych, licząc przy tym na przychyłość z państwa strony. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, jakieś słowo podsumowania bądź odniesienia się do tego co usłyszeliśmy?

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Jak powiedziałem, dajmy sobie jeszcze przestrzeń, te najbliższe 2 tygodnie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Stronie rządowej dziękuję za otwartość, przedstawicielom opozycji dziękuję za słowa konstruktywnej krytyki...

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Chciałbym, żeby pan przewodniczący dał przedstawicielom strony rządowej szansę na odpowiedź.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Przecież dałem.

Poseł Sławomir Nitras (KO):

Chciałbym usłyszeć odpowiedź pana prezesa Onichimowskiego.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Swoim współpracownikom głosu udziela pan minister.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Chyba to jednak pan przewodniczący udziela głosu.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Dobrze, w porządku. Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu PSE SA Grzegorz Onichimowski:

Już naprawdę bardzo krótko.

Tak, panie pośle, pośrednio tak – odpowiadając na pana pytanie – rzeczywiście możemy to nieco przyspieszyć. Proponujemy, i to jest zapisane w projekcie, pewną, powiedzmy, piaskownicę regulacyjną w takiej postaci, że część naszych będzie nieco inaczej przydzielała warunki przyłączenia, poprzez konkursy, i tam chcielibyśmy, i to jest właśnie przedmiotem naszego porozumienia ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, żeby wydając warunki na konkretną technologię, w tym wypadku na technologię wiatrową, mieć to już uzgodnione z wojskiem. To jest może o tyle łatwiejsze z naszego punktu widzenia niż w przypadku deweloperów, dlatego że my zatrudniamy osoby, które posiadają kompetencje pozwalające na ocenę, czy na przykład uwagi ze strony jednostek wojskowych mają sens, czy też tego sensu nie mają.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Bardzo dziękuję i apeluję o ten dialog, bo ustawa jest bardzo ważna i mam nadzieję, że widać, iż także nie do końca polityczna. Wszyscy widzimy, że ustawa jest niezbędna, a więc mam nadzieję, że te ponad 2 tygodnie wystarczą nam do przyjęcia jakiegoś minimalnego konsensusu.

Szanowni państwo, stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, nie dostałem w ogóle odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Ale to...

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie, nie, nie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Tak, tak, tak, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie przewodniczący, zadałem pytanie o rynek mocy.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Jak pan będzie mówił do mnie: nie, nie, nie, to ja panu wyłączę mikrofon.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Nie, panie przewodniczący, pan ma pilnować, żeby posłowie dostali odpowiedzi na zadane pytania. Zadałem pytania dotyczące rynku mocy, czy tam się nie tworzy..., ... a pan mi wyłącza mikrofon, wyłącza możliwość zadawania pytań.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Nie wyłączam możliwości zadawania pytań, tylko nie udzieliłem panu głosu.

Posel Maciej Małecki (PiS):

Może pan klikać tym wyłącznikiem, ale to pan powinien dopilnować, żeby posłowie dostali odpowiedzi na pytania, a tego pan nie zrobił.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050):

Panie pośle, rozumiem pana emocje, ale pan minister poprosił o możliwość prowadzenia konsultacji przez najbliższe 2 tygodnie. Wydawało mi się, że na zasadzie konsensusu wspólnie ustaliliśmy to stanowisko. Tak przynajmniej zrozumiałem wypowiedź pana ministra. Pan minister zadeklarował, że udzieli panu odpowiedzi na piśmie, będziemy zobowiązani za przesłanie odpowiedzi na pańskie pytania.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie komisji.